

WARTOŚĆ STYLISTYCZNA NAZW GEOGRAFICZNYCH  
W POLSKICH PRZEKŁADACH *NOWEGO TESTAMENTU*

---

(2015)

*Nomina propria* zwykle stanowią istotny składnik każdego utworu literackiego i mogą w nim pełnić rozmaite funkcje<sup>1</sup>. Nieco inaczej jednak funkcjonują one w utworach tłumaczonych, w których – zależnie od takich czynników, jak kompetencja onomastyczna tłumacza, indywidualne wybory, aluzyjność nazwy oryginalnej, jej symbolika, metaforyczność i wszelkie inne informacje, zawarte w danym onimie – mogą ulegać różnym przekształceniom. W zależności od specyfiki proprium, ale też od stylu i gatunku tekstu, którego część ono stanowi, w przekładzie dochodzić może do jego translokacji, adaptacji bądź translacji (zwłaszcza w przypadku tzw. *noms parlants*) [zob. Cieślikowa 1996]. Na tym tle ciekawie prezentują się nazwy w biblijnych tłumaczeniach na języki narodowe.

Dotychczasowe polskie opracowania z zakresu onomastyki biblijnej poświęcone były albo ogólnym problemom metodologicznym [zob. Długosz-Kurczabowa 1989/1990; Kamińska 1993; Malec 2003] albo konkretnym kategoriom onimicznym, np. antroponimom [zob. Umińska-Tytoń 1993; Zarębski 2006], toponimom [Bieńkowska 1996; Zarębski 2007] albo też zagadnieniom szczegółowym, np. zjawisku adaptacji morfologicznej propriów [zob. Breza 1992]. Obserwacja onimów w seriach translatorskich o kilkuwiekowej tradycji, do których należą przekłady

---

<sup>1</sup> Bywają utwory pozbawione nazw własnych [zob. Cieślikowa 1993, s. 34; Kosyl 1998].

*Nowego Testamentu* (dalej: NT), stwarza rozległe pole dla analiz i interpretacji nie tylko językoznawczych, ale także traduktologicznych.

Celem niniejszego artykułu jest próba przyjrzenia się zależnościom pomiędzy kształtem nazw geograficznych<sup>2</sup> a płaszczyzną stylistyczną dawnych i nowszych polskich przekładów NT. Jak wiadomo, propria stanowią istotny element indywidualizujący stylistyczno-językowe ukształtowanie poszczególnych translacji. Na postać nazwy własnej niewątpliwie wpływ mają takie czynniki pozajęzykowe, jak: podstawa tłumaczenia (grecki oryginał, łacińska *Wulgata*, rodzaj kodeksu), stosunek do tradycji tłumaczeń wcześniejszych oraz metoda tłumaczenia (przekład dosłowny, swobodny, ekumeniczny, dynamiczny, filologiczny, artystyczny, interlinearny itd.). Okazuje się, że wszystkie te uwarunkowania bywają skorelowane z indywidualnymi wyborami tłumaczy w zakresie kształtu językowego danej nazwy, co ostatecznie wpływa na płaszczyznę stylistyczną tłumaczeń. Onimy zatem mogą mieć w przekładzie wartość stylistyczną. Przez tę wartość należy rozumieć wagę ostatecznego kształtu nazwy, który stanowi rezultat ścierania się wszelkiego rodzaju technik translatorskich oraz mniej lub bardziej celowych działań tłumaczy, dla stylistycznego ukształtowania danego tekstu. Pobieżny tylko ogląd warstwy nazewnictwa polskich przekładów NT pozwala stwierdzić, iż praktyki stosowane przez tłumaczy w odniesieniu do materiału onimicznego polegają na takich zabiegach, jak: rezygnacja z formy narzuconej przez podstawę tłumaczenia, odejście od formy tradycyjnej oraz wszelkie modyfikacje dotyczące kształtu nazwy, np. potraktowanie jej jako wyrazu pospolitego, czy wyrazu pospolitego jako *nomen proprium*, repartycja wariantów tej samej nazwy w zależności od nazywanego nią desygnatu, niepodyktowane podstawą tłumaczenia konsekwencje w stosowaniu tylko jednej nazwy w celu identyfikacji danego denotatu czy nawet pominięcie *proprium*.

## 1. Nominacje z elementem *zwany*

Jednym z rodzajów nominacji biblijnych, zarówno osobowych, jak i geograficznych – oprócz oczywiście pojedynczych nazw – są deskrypcje z członem *zwany*, *nazywany* (i wariantami: *przezwiskiem*, *który*, *-ego*, *-ą*, *-e zowią*, *nazywają*). Pozostają one w silnej zależności od greckich i łacińskich konstrukcji obecnych w tekstach podstawowych (por. łac. *qui*, *quae*

---

<sup>2</sup> Wśród toponimów biblijnych można wyróżnić wiele grup: nazwy królestw, państw, prowincji, regionów, np. *Mezopotamia*, miast, osad, wsi, np. *Antiochia*, wysp, np. *Cypr*, wód, np. *Eufkrat*, gór, np. *Góra Synaj* oraz nazwy terenowe, np. *Pole Krwi* [zob. Malec 2003, s. 369–370]. Pełnią one nie tylko funkcję identyfikacyjną, ale także symboliczną, np. *Sodoma*, treściową (semantyczną), np. *Hakeldamach* ‘pole krwi’ itd. [Długosz-Kurczabowa 1989/1990].

*vocatur, dicitur, appellatur*)<sup>3</sup>. Nominacje te budują pewien koloryt dla wydarzeń biblijnych i przywołują pamięć dawnych systemów nazewniczych, dla których konstrukcje tego typu (obok różnego rodzaju deskrypcji rodzinnych, często stosowanych w nazywaniu osób) były jedną z bardziej znamiennych cech. Pełnią one funkcję lokalizującą akcję zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. Ten nieobecny już od dawna nie tylko w polskiej wspólnocie komunikatywnej sposób nominowania miejsc i ludzi stanowi ważny wyznacznik stylu biblijnego.

Na ogół w zakresie deskrypcji z członem *zwany* (i podobnymi) zarówno dawni, jak i współcześni autorzy polskich tłumaczeń NT, wiernie podążają śladem rozwiązań obecnych w podstawie przekładu. Świadomych działań stylizacyjnych należy upatrywać w takich sytuacjach, kiedy tłumacz z jakichś względów rezygnuje z elementu *zwany* bądź – rzadziej – kiedy za jego pomocą rozbudowuje nazwę. Trzeba podkreślić, że nieco inaczej funkcjonują w przekładach nominacje z elementem *zwany*, które w tekście podstawy pojawiły się kilka razy (tu zazwyczaj kontynuuje się stan wyjściowy, np. *na miejsce zwane (nazywane, rzeczone, które zową) Golgotą // Golgota* (BT, Pr, E, Br, I, Dn, L, Brz, B, W, G) (łac. *in locum qui dicitur Golgotha, quod est Calvariae locus*) (Mt 27,33) oraz: *na miejsce zwane Miejscem Czaszki (Trupią Czaszką)* (BT, E, Pr), *na miejsce rzeczone (których zwano) Trupich głów* (B, Cz), *na miejsce które zową łysą głową* (L), *na miejsce trupią głową rzeczone* (Mu) (łac. *qui dicitur Calvariae locum*) (J 19,17) niż te, które funkcjonują jako *hapaks legomena*.

Zdarza się, że pewne obiekty już w tekście podstawy były obocznie identyfikowane bądź za pomocą deskrypcji z elementem *zwany*, bądź też nazwy pojedynczej, np. *in locum qui dicitur Golgotha* (łac.) (Mt 27,33), *locum, quod Hebraice dicitur Golgotha* (łac.) (J 19,17) obok *in Golgotha locum* (łac.) (Mk 15,22). W kilku przekładach (K, E, P, D) w myśl dążenia do konsekwencji w stosowaniu jednej postaci nazwy w odniesieniu do tego samego denotatu postanowiono oddać łac. *in Golgotha locum* (Mk 15,22) za pomocą deskrypcji: *miejsce zwane Golgota* (por. BT: *miejsce Golgota*). Podobna sytuacja dotyczy oronimu *Góra Oliwna*, który w podstawie funkcjonuje jako *mons Oliveti* (łac.) oraz *mons, qui vocatur Oliveti* (łac.) (Łk 21,37 i Dz 1,12). Rozwiązania tłumaczy są tu następujące: albo wiernie podążają oni śladami oryginału, np. BT: *Góra Oliwna // Góra zwana Oliwną*, albo w sposób dość zaskakujący w miejscu pojedynczej nazwy stosują nominację z elementem *zwany*, jak ma to miejsce w Łk 19,37: *do Góry zwanej (którą zową, przezwiskiem) Oliwną // Oliwna* (Mu, L, Db, Pr), albo wreszcie konsekwentnie używają wyłącznie zestawienia *Góra Oliwna* (D).

<sup>3</sup> Ze względu na oszczędność miejsca zrezygnowano z przytaczania fragmentów tekstu greckiego.

Warto podkreślić, że przekład D także w innych miejscach stara się konsekwentnie unikać takich już dość archaicznych konstrukcji nazewnicych, mimo że podstawa narzuca tu właśnie tę drogę, np. **miasto Efraim** (J 11,54) (por. BT, Mu, L, B, Cz, W, G, E, Pr, P, Br, I, Db, K: *miasteczko (miasto), zwane (o nazwie, rzeczony, nazywane, które zowq) Efraim // Efrem // Efram*) (łac. *in civitatem quae dicitur Ephraim*), do **miasta Dawidowego Betlejem** (Łk 2,4) (por. BT: *do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem*) (łac. *in civitatem David, quae vocatur Bethlehem*), do **miasteczka Nain** (Łk 7,11) (por. BT, E, Pr, I, P: *do miasta, zwanego Nain*) (łac. *in civitatem, quae vocatur Naim*), **miasteczko Emaus** (Łk 24,13) (por. BT, Mu, Brz, L, B, Cz, W, G, Pr, P, K, Db, Br, E, I: *wieś (miasteczko), zwana (imieniem, której imię, zwało się) Emaus*) (łac. *in spatium... nomine Emmaus*), **miasteczko Nazaret** (Mt 2,23) (por. BT, Mu, Brz, L, B, Cz, W, G, Br, Pr, I, P, K, Db, Dn: *miasto zwane (które zowq, które się zowie, przezwiskiem) Nazaret // Nazaretem*) (łac. *in civitate quae vocatur Nazareth*), do **Sychar**, wsi samarytańskiej (J 4,5) (por. BT, L, Brz, B, Cz, W, Pr, P, K, I, E, Br, Db: *do miasteczka samarytańskiego (miasta, pewnego miasta w Samarii), zwanego (rzeczonego, które zowq) Sychar*) (łac. *in civitatem Samariae, qui dicitur Sichar*), na miejsce pustynne obok **Betsaidy** (Łk 9,10) (por. BT: *w okolicę miasta, zwanego Betsaidą*) (łac. *ad civitatem, quae vocatur Betsaida*), **ogród Getsemane** (Mk 14,32), **ogród w Getsemane** (Mt 26,36) (por. BT: *ogród, zwany Getsemani*) (łac. *in praedium, cui nomen Gethsemani; in praedium, quod dicitur Gethsemani*).

Niekiedy decyzję o rezygnacji z deskrypcji z elementem *zwany* podejmuje większa grupa tłumaczy. Widać to szczególnie w przypadku nazw, które pojawiły się w NT tylko raz, np. **na ulicę Prostą** (BT, E, Pr, P, D, K) (Dz 9,11) (inne: *na ulicę (uliczkę) nazywaną (którą zowq) Prostą // Prosta*) (łac. *in vicum, qui vocatur Rectus*), **wysepka Klauda // Kauda** (D, P) (Dz 27,16) (inne: *wyspa, zwana Kauda // Klauda*) (łac. *insulam..., quae vocatur Cauda*), **wyspa Patmos** (D, K) (A 1,9) (inne: *wyspa // wysep // ostrów, zwana (którą zowq, rzeczony, przezwiskiem) Patmos // Patmem*) (łac. *insula, quae appellatur Patmos*).

Takie świadome odejście od narzuconych przez podstawę struktur, które są obce współczesnym polskim systemom toponimicznym i nie mają mocnego osadzenia w rodzimej tradycji nazewnicych, należy uznać za trafny zabieg. Z przeglądu nowszych translacji NT wynika, że zmodyfikowana nazwa może pojawić się w różnych przekładach niezależnie od zastosowanej techniki tłumaczenia. Działania indywidualizujące postać językową toponimów najczęściej są podejmowane przez tłumaczy translacji D, której z założenia przyświeca zasada, mająca na celu „osiągnięcie maksymalnej komunikatywności tekstu przekładu, nie tylko w sferze czysto informacyjnej, lecz również z uwzględnieniem czynnika kultury

(różnic kulturowych)” [Zieniukowa 1992, s. 107]. Formy podstawowe kontynuują natomiast translacje szesnastowieczne (oparte zarówno na wersji greckiej, jak i łacińskiej *Wulgacie*), współczesny artystyczny przekład Br, mocno uzależniony od katolickiego tłumaczenia W, przekład Db oraz – co nie może dziwić – przekład interlinearny I.

## 2. Dbłość o komunikatywność przekazu

### a) rezygnacja z wariantów nazwy

Ujednolicanie różnych odmianek nazwy odnoszącej się do tego samego obiektu geograficznego dotyczy także propriów o innym niż deskrypcyjny kształcie formalnym. Konsekwencję w stosowaniu jednej nazwy, mimo że podstawa narzuca różne formy, widać w odniesieniu do toponimów *Achaia* (łac.) (Dz 18,26; 1Kor 16,15; 2Kor 1,1) i *Graecia* (łac.) (Dz 20,1). Przekład D każdorazowo używa tu nazwy *Grecja*, natomiast inne translacje obocznie wykorzystują formy: *Achaja* i *Grecja*. Rozwiązanie zastosowane w translacji D wydaje się słuszne, gdyż nie tylko wpływa na uporządkowanie nazewnictwa geograficznego i służy lepszej orientacji odbiorcy, ale przede wszystkim dlatego, że tradycyjna nazwa *Grecja* ma lepsze niż *Achaja* osadzenie w kulturze polskiej.

Również konsekwentnie przekład D (choć w tym przypadku nie jest odosobniony, gdyż podobnie czynią BT i E) oddaje łac. *mare Galilaeae* (Mt 4,18; 15,29; Mk 1,16; 7,31; J 61) za pomocą nazwy *Jezioro Galilejskie* (inne translacje pozostają wierne podstawie: *Morze Galilejskie* lub tak, jak Br używają obu form). Podobnie też tłumacze D postępują w odniesieniu do hydronimu *Gennesareth*, który w tekście podstawy pojawia się dwukrotnie: *in terram Gennesarteh* (łac.) (Mt 14,34), *stagnum Gennesareth* (łac.) (Łk 5,1). D każdorazowo ma tu nazwę *Jezioro Genezaret*, podczas gdy inne translacje przekładają dosłownie: *ziemia Genezaret* i *Jezioro Genezaret* (BT, E, P, Pr, I, K). Przekład D unika także oddawania łac. *mare* za pomocą rzeczownika *morze* w odniesieniu do nazwy *mare Tiberiadis* (łac.) (J 21,1): *Jezioro Tyberiadzkie* (pozostałe przekłady zgodnie: *Morze Tyberiadzkie*).

Nie zawsze jednak translatorskie działania na nowotestamentowym materiale nazewniczym pozostają w zgodzie z kryterium stabilizacji i pozycji danego proprium w polszczyźnie. Dowodzi tego konsekwentne użycie we wszystkich przekładach współczesnych egzonimu *Italia* (łac. *Italia*) (Dz 18,2; 27,1; 27,6; Hbr 13,24). Na tradycyjną postać *Włochy* // *włoska ziemia* zdecydowały się tylko tłumaczenia szesnastowieczne (Mu, L, Brz, Cz, W) (poza przekładem B, który trzykrotnie zastosował formę *Italija*, a raz *Włochy* – Hbr 13,24).

### b) dążenie do precyzji nazewnictwa

Nie mające oparcia w podstawie tłumaczenia zjawisko konkretyzowania nazw służy lepszej orientacji odbiorcy w dość zawilej przestrzeni geograficznej, w której rozgrywały się wydarzenia opisane w NT (zwłaszcza w *Dziejach Apostolskich*). O tę przejrzystość szczególnie dba przekład D, który jako jedyny konsekwentnie rozróżnia *Antiochię Syryjską* (BT, E, Pr, P, Br, I, K, Db: *Antiochia*) (Dz 14,26) (łac. *Antiochia*) od *Antiochii Pizydyjskiej* (Dz 13,14; 14,21)<sup>4</sup>. Tłumacze D zastępują także *Azję* zestawieniem nazewniczym *Mała Azja* (D) (por. BT, E, Pr, P, I, K, Db, Br: *Azja*) (Dz 6,9; 16,6; 27,2; 2Kor 1,8) (łac. *Asia*).

W przypadku pewnych toponimów odnoszących się do dużych, rozległych obiektów (np. takich, które dziś oznaczają kontynenty, kraje, regiony) translacja D rezygnuje z nazwy własnej na rzecz deskrypcji, która posiada węższy zakres, ale bogatszą treść, np. *provincia azjatycka* (pozostałe przekłady: *Azja*) (Dz 21,27; 24,19; Rz 16,5) (łac. *Asia*), *provincia syryjska* (inne: *Syria*) (Mt 4,24) (łac. *Syria*), *Półwysep Synajski* (D) (por. BT, Pr, P, I, E, K, Db: *Arabia*) (łac. *Arabia*) (Ga 4,25). Zastosowanie takiej techniki służy większej precyzji i wpływa na przejrzystość tekstu, co wynika z założeń przekładu dynamicznego. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w konsekwencji stosowania zabiegów tego typu zmienia się bilans *propriów* w translacji. Zsób nazw jest nie tylko inny niż w podstawie tłumaczenia, ale także różni się w poszczególnych przekładach [zob. Kamińska 1993, s. 323]. Zmiana ogólnej liczby nazw własnych w danym tłumaczeniu współczesnym może być też spowodowana czynnikami ortograficznymi. Zapis toponimu małą literą wskazuje na potraktowanie go jako wyrazu pospolitego, np. *pole garncarza* (Pr), *pole od pewnego garncarza* (D) (por. BT, E, I, P: *Pole Garncarza*; K: *Plac Garncarski*) (Mt 27,7) (łac. *agrum Figuli*), *areopag* (Br, P) (pozostałe: *Areopag*) (Dz 17,19; 17,22) (łac. *Areopagum*).

### c) użycie bądź rezygnacja z apelatywów wskazujących na rodzaj obiektu

Wiele biblijnych nazw geograficznych już w tekście podstawowym zostało wprowadzonych za pomocą odpowiednich leksemów, identyfikujących rodzaj nazywanego obiektu, np. *miasto*, *wieś*, *rzeka*, *jezioro* itd. Niekiedy leksemy te stają się składnikiem nazwy, członem utożsamiającym, np. ***Pole Garncarza*** (Mt 27,7), ***Jezioro Galilejskie*** (Mt 4,18; Mt 15,29; Mk 1,16; Mk 7,31; J 6,1), choć nie zawsze, np. ***potok Cedron*** (J 18,1), ***rzeka Jordan*** (Mk 1,5), ***miasteczko Betlejem*** (J 7,42) itd. Operowanie apelatywami,

<sup>4</sup> Pozostałe przekłady o *Antiochii Pizydyjskiej* // w *Pizydii* wspominają tylko w Dz 13,14.

określającymi typ obiektu również może się stać zabiegiem, który wpływa na wartość stylistyczną proprium w danym przekładzie. Inaczej bowiem w ekscerpowanych tekstach funkcjonują odnoszące się do tego samego referenta nazwy jednoelementowe typu *Adriatyk* (BT, E, Pr, I, Br, P) // *Adria* (B, K) (Dz 27,27), *Nazaret* (E, D) (Łk 1,26) niż nominacje dwuelementowe czy deskrypcje typu *Morze Adriatyckie* (D, Brz, Db, Cz) // *morze adryjaccie* (W, L, Mu) (Dz 27,27), *miasto w Galilei, zwane (którego imię) Nazaret* (BT, I), *miasto (miasteczko) galilejskie zwane (które zwano, którego imię) Nazaret(h)* (Mu, L, Brz, B, Cz, W, Db, P, Pr, Br, K) (Łk 1,26).

W odniesieniu do zjawiska opatrywania przez tłumaczy nazwy geograficznej dodatkowym kwalifikatorem apelatywnym, wskazującym na charakter nazywanego obiektu, warto zwrócić uwagę na następujące rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy odnotować takie techniki translatorskie, których celem jest niezależne od podstawy przekładu doprecyzowanie statusu identyfikowanego referenta<sup>5</sup>: z *miasteczka (miasta) Arymatea* (D, K, I, Pr, Br, P, Db, Mu, L, W) (por. BT, E, Brz, Cz: z, do *Arymatei*) (Łk 23,51) (łac. *ab Arimathaea*), w *miejsowości Aion* (D) (por. BT, E, P, Pr, I: w *Aion*) (J 3,23) (łac. *in Enon*), do *sadzawki Siloam // Siloe // Siloah* (BT, Pr, K, Db, Br, L, Brz, Cz, W) (por. E, I, P, D: do *Siloam // w Syloe*) (J 9,11) (łac. *ad Siloam*), *miasto Filippis* (L) (por. BT, E, I, Pr, Br, P, D, K: *Filippi*) (Dz 20,6; Flp 1,1) (łac. *Philippis*), *wyspa Chios* (D) (por. BT, E, Pr, P, I, Br, K: *Chios*) (Dz 20,15) (łac. *Chios*), na *wyspę Kos* (D) (por. inne: *Kos*) (Dz 21,1) (łac. *Cos*).

Innym przejawem świadomych działań translatorskich w obrębie nazw geograficznych jest odwrotna praktyka, to jest polegająca na rezygnacji z obecnego w podstawie członu nazwy czy wyrazu pospolitego, identyfikującego charakter obiektu. Działania tego typu i tym razem są szczególnie widoczne w translacji D, np. z *Nazaretu* (inne: z *miasta Nazaret*) (Łk 2,4) (łac. *de civitate Nazareth*), do *Samarii* (inne: do *miasta Samarii*) (łac. *de civitate Samariae*) (Dz 8,4), z *Tiatyry* (inne: *miasto Tiatyry, Tiatyrczyków*) (Dz 16,14) (łac. *civitatis Thyatirenorum*, do *Galilei* (inne: w *strony Galilei, dzielnice Galilei* itd.) (Mt 2,22) (łac. *partes Galilaeae*), do *Izraela* (inne: do *ziemi Izraela, izraelskiej*) (Mt 2,20) (łac. *in terram Israel*), w *Izraelu* (inne: *miast Izraela*) (Mt 10,23) (łac. *civitates Israel*), w *Jordanie* (inne: w *rzece Jordan*) (Mk 1,5) (łac. *in Iordane flumine*). Opuszczenie apelatywu służyć może także innym walorom artystycznym, jak np. upoetyzowaniu tekstu, np. w Br: w *falach Jordanu* (pozostałe: w *rzece Jordan*).

<sup>5</sup> Pomijam tu problemy dotyczące przekładu realiów biblijnych typu *miasto // miasteczko // wieś* (łac. *civitas, castellum, vicus*), *wyspa // wysepka // ostrów* (łac. *insula*) itd., które wprowadzają nazwę własną już w podstawie tłumaczenia [zob. Bieńkowska 1996].

Raz jeszcze wypada tu wspomnieć o wyjątkowej pozycji, jaką na tle pozostałych polskich współczesnych przekładów NT zajmuje translacja D. Kształt nazw geograficznych w tym tekście bardzo często odbiega od rozwiązań, które stosują lub powielają inni tłumacze<sup>6</sup>. Tym samym przekład D w wielu miejscach nie tylko w znacznym stopniu odbiega od podstawy tłumaczenia, ale także zrywa z wielowiekową tradycją, która utrwaliła kształt nowotestamentowych nazw geograficznych.

### 3. Operowanie wariantami językowymi nazwy

#### a) translacja toponimów jako czynnik stylistyczny

Do charakterystycznych dla *Biblii* należą nazwy etymologizowane w samym oryginale<sup>7</sup>, np. *nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi* (BT) (Dz 1,19) (łac. *ut appellaretur ager ille lingua eorum Aceldamach, hoc est ager Sanguinis*), *Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki* (BT) (Mt 27,33) (łac. *Golgotha, quod est Calvariae locus*) oraz takie propria, które, często ze względu na zawarty w nich ładunek treściowy i symboliczny, mogą, ale nie muszą, być przetłumaczone w danej translacji<sup>8</sup>. Nazwę *Calvaria* (łac.) (Łk 23,33) oddano za pomocą rodzimych ekwiwalentów semantycznych w większości ekscerpowanych tekstów, np. *Czaszka* (BT, E, Pr, P, I, Br, D), *Trupia Głowa // Trupie Głowy* (Mu, Brz, W, B, K), *Łysa Głowa* (L), *Łyśnia* (Cz). Jednak już w translacji Db użyto przyswojonej tylko graficznie obcej formy *Kalwaria*.

W praktyce tłumaczenia nazw geograficznych w pewnych przekładach NT można widzieć kolejny przejaw działań translatorskich, które odciskają piętno na stylistycznym ukształtowaniu tekstu. Dobrym przykładem jest tu toponim *Dekapol*, który w podstawie pojawia się trzykrotnie (jako rzeczownik *Decapoli* w Mt 4,25 i Mk 5,20 oraz jako przydawka przymiotna *finis Decapoleos* w Mk 7,31). Większość ekscerpowanych przekładów zdecydowała się w tym przypadku na adaptację morfologiczną nazwy *Dekapol* (BT, E, I, P, W, B, K, Db, Mu) bądź translokację formy greckiej *Decapolis* (Br, M). Tylko niektórzy

<sup>6</sup> Podobny wniosek dotyczy także nazw osobowych [zob. Umińska-Tytoń 1993; Zarębski 2006, s. 193–194].

<sup>7</sup> Praktykę tę stosowano często także w przypadku antroponimów, np. *Kefas – to znaczy Piotr* (J 1,42). Układy: nazwa i jej innojęzyczny odpowiednik stanowią przykład częstej w *Biblii* synonimii nazewniczej, np. *Tabita – Dorkas* itd. [zob. Długosz-Kurczabowa 1989/1990, s. 83–85].

<sup>8</sup> Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do nazw osobowych, np. *Gazela // Tabita* (aram. *Tabbita*, gr. *Dorkas*), *Jakub Mniejszy* [zob. Zarębski 2006, s. 162–166].



tłumacze, zwłaszcza korzystający z podstawy greckiej, sięgnęli po kalkę strukturalną *Dziesięciogród* (Pr, Dn, D), z *dziesięci miast* (Mu, B) (Mt 4,25; Mk 5,20; 7,31), w *dziesięci miast* (L) (Mk 5,20)<sup>9</sup>.

### b) translokacja nazwy obcej jako zabieg przywołujący świat przedstawiony oryginału

Wartość stylistyczną dla płaszczyzny onimicznej danego przekładu NT może mieć także operowanie niekiedy kilkoma wariantami tej samej nazwy, wywodzącymi się z różnych, często odległych genetycznie i strukturalnie obszarów językowych. Wiadomo, że na nazewnictwo nowotestamentowe składają się *propria* powstałe w wielu językach: aramejskim, hebrajskim, greckim, łacińskim itd. Znaczna część nazw semickich uległa procesowi grecyzacji czy łatinizacji już na etapie powstawania greckiego oryginału, łacińskiej *Wulgaty* i kolejnych odpisów. W odniesieniu do kształtu językowego wielu *propriów* na polskim gruncie przekładowym istnieje pewna prawidłowość. Otóż translacje oparte na greckiej podstawie zazwyczaj decydują się na nazwy w postaci zgrecyzowanej, zaś te które korzystały z *Wulgaty*, mają formy zlatynizowane. Warto jednak pamiętać, że w nowszych, dwudziestowiecznych tłumaczeniach, bazujących na tekście greckim, wiele onimów funkcjonuje w wersji zlatynizowanej, na co niewątpliwy wpływ miała wielowiekowa popularność katolickiej translacji ks. Jakuba Wujka [zob. Bieńkowska 2002, s. 86].

O ile jednak w odniesieniu do toponimów silnie zakorzenionych w polskiej kulturze ekscerpowane przekłady współczesne decydują się na tradycyjne formy zlatynizowane, np. *Betlejem* (łac. *Bethlehem*, gr. *Bethleem*), o tyle już w stosunku do nazw rzadkich (często *hapaks legomenów*), mało znanych, tłumacze proponują różne rozwiązania. Zwykle wybierają zgrecyzowaną postać nazwy, np. *Aion* (BT, Pr, P, D, I, E) (J 3,23) (por. gr. *Aion*) (podczas gdy dawne przekłady oraz część nowszych używają formy zlatynizowanej: *Aenon* (Mu, B, W), *Enon* (L, Brz, Cz, G, Db, Br, K), *Nea Polis* (D) // *Neapolis* (Br) (Dz 16,11) (inne: *Neapol*) albo nawiązującą do brzmienia semickiego. To drugie rozwiązanie najczęściej spotkać można w przekładach D i Br, np. *Aszdod* (D) (Dz 8,40) (por. inne: *Azot*, K, Br: *Azotos*), *Siloah* (Br) (J 9,11) (por. inne: *Siloam* // *Syloam* // *Siloe* // *Syloe*).

Tłumacze polskich przekładów budują egzotykę krajobrazu onimicznego NT za pomocą jeszcze innych zabiegów językowych. Niektórzy, tak jak Roman Brandstaetter, eksperymentują na płaszczyźnie graficznej. W przypadku przyswojonego i dobrze osadzonego w polskiej kulturze toponimu *Nazaret* tłumacz sięga po formę *Nazareth* (Mt 4,13; Łk 2,51;

<sup>9</sup> Zdaniem Marii Kamińskiej akurat w przypadku tej nazwy nie było konieczności jej tłumaczenia [zob. Kamińska 1993, s. 326].

4,16). Inni decydują się na użycie nazwy przeniesionej bez oznak adaptacji fleksyjnej, np. w *Abilene* (D), *tetrarcha Abilene* (K) (Łk 3,1) (inne: *tetrarcha Abileny*, *abileński*), *Trachonitis* (D, I, Br, K) (Łk 3,1) (inne: *kraj Trachonu*, *ziemia*, *kraina trachonicka*, *tetrarcha trachonicki*), albo też odwrotnie. Dokonują daleko idącego spolszczenia toponimu, który w większości przekładów funkcjonuje w postaci przeniesionej, np. *do Sardów*, *w Sardach* (P)<sup>10</sup> (A 3,1; 3,4) (inne: *do*, *w Sardes*). Praktyki tego typu mają duży wpływ na ukształtowanie stylistyczne tekstu. Sięganie po warianty nazw odległe od form tradycyjnych według wielu badaczy jest zbyt dalekim odejściem od polskiej, biblijnej tradycji tłumaczeniowej. Wydaje się jednak, że w niektórych wypadkach zabiegi tego typu wpływają na pewne odświeżenie tekstu. Kształtują bowiem lokalny koloryt dla wydarzeń, które rozegrały się w czasach działalności Chrystusa i pierwszych chrześcijan.

\*\*\*

W drodze podsumowania prowadzonych rozważań warto zwrócić uwagę na następujące fakty. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że trudno jednoznacznie ocenić rozwiązania, noszące niekiedy znamiona pewnych eksperymentów translatorskich, jakie dotyczą płaszczyzny toponimicznej w ekscerpowanych przekładach NT. W trakcie obserwacji nazewnictwa geograficznego w interesujących nas tekstach w pierwszej kolejności nasuwa się spostrzeżenie, że w zasadzie nie ma optymalnych rozwiązań w kwestii oddawania genetycznie obcego nazewnictwa w omawianej serii przekładowej. Są oczywiście tłumaczenia (np. D, Br, Dn), które w większym stopniu indywidualizują kształt warstwy toponimicznej niż przekłady szesnastowieczne czy współczesne, będące w szerokim obiegu społecznym (jak BT, Pr, P). Indywidualizacja ta przejawia się odchodzeniem od tradycyjnej postaci propriów, sięganiem do ich językowych źródeł, brzmień, etymologii, dbałością o przejrzystość nazewnictwa (uobecniającą się w rezygnacji z wariantów nazwy na rzecz postaci inwariantnej) czy próbami uwspółcześniania kształtu toponimów, w taki sposób, by były one zgodne z onimicznymi przyzwyczajeniami odbiorców. Okazuje się, że pogodzenie różnych tendencji, które determinują ostateczny kształt językowo-stylistyczny konkretnego przekładu nie jest łatwe, że tendencje te mogą być ze sobą sprzeczne. Zdecydować się na postać nazwy dobrze osadzoną w polskiej, biblijnej tradycji przekładowej, ale już nieznaną dzisiejszym normom nazewniczym czy maksymalnie uwspółcześnić kształt toponimu, nawet za cenę stylistycznego dysonansu? Pozostać w zgodzie

<sup>10</sup> Przekład P podąża tu śladem niektórych tłumaczeń szesnastowiecznych: *w Sardziech* (Mu, Brz, B, Cz, W), *do Sardów* (Mu), *do Sardu* (Cz, W), *do Sard* (B).

z podstawą tłumaczenia, co w pewnych wypadkach musi prowadzić do różnych niekonsekwencji a nawet nieścisłości, które mogą utrudniać odbiór tekstu i orientację w mapie wydarzeń, opisanych na kartach NT, czy też kosztem oddalenia się od oryginału starać się wprowadzać takie zmiany na materiale nazewniczym, których wynikiem jest większa precyzja i uporządkowanie? To zasadnicze dylematy, przed którymi stają współcześni tłumacze *Biblii* i przed którymi, choć w nieco innych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych (mam tu na myśli m.in. humanizm, reformację, kontreformację) stawali ich dawni poprzednicy. Nie da się wskazać przekładu, którego działania na warstwie nazewniczej można by uznać za optymalne. Dlaczego translacja D, która w najwyższym stopniu indywidualizuje ze względu na założenia ekwiwalencji dynamicznej nie tylko postać nazw własnych, ale w ogóle warstwę językowo-stylistyczną, w trosce o dobre osadzenie oniomów w świadomości użytkowników polszczyzny raz konsekwentnie usuwa nominacje o charakterze deskrypcji z członem *zwany*, czy wprowadza egzonim *Grecja* zamiast nieznanego szerszym kręgom *Achaja*, a w innym przypadku rezygnuje z nazwy o zasięgu ogólnym *Włochy* na rzecz nacechowanej, książkowej *Italia*? Jak widać, znalezienie kompromisu, który pozwoliłby wypracować jednolity (albo szanujący biblijną tradycję tłumaczeniową, albo konsekwentnie uwspółcześniony) obraz nazewnictwa nowotestamentowego w danym przekładzie, nie należy do zadań łatwych.

### Źródła

- B** – *Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza*, in der Übersetzung des S. Budny, herausgegeben von H. Rothe und F. Scholz, Nieśwież–Zasław 1571–1572. *Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przetłumaczone*, Biblia Slavica, seria druga, Polnische Bibeln, Paderborn–München–Wien–Zürich 1994 (reprint).
- Brz** – *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i lacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone (...)*, Brześć Litewski 1563 (tzw. *Biblia brzeska*).
- BT** – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wydanie czwarte, Poznań 1996 (tzw. *Biblia Tysiąclecia*) (współczesny, oparty na greckim oryginale, przekład filologiczno-wyznaniowy; wydanie pierwsze – 1965; wydanie drugie – 1971).
- Cz** – *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone (...)*, M. Czechowic, Raków 1577.

- D** – *Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991 (przekład dynamiczny).
- Db** – *Pismo święte Nowego Testamentu. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. ks. E. Dąbrowski, wydanie siódme, Poznań–Warszawa–Lublin 1958. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. ks. E. Dąbrowski, Poznań–Warszawa–Lublin 1953 (wydanie pierwsze – 1947).
- Dn** – *Dobra Nowina według Mateusza i Marka*, tłum. i oprac. W. Witwicki, Warszawa 1958 (przekład świecki).
- E** – *Pismo święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2001.
- G** – *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Gdańsk 1632 (tzw. *Biblia gdańska*).
- I** – *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. ks. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993 (przekład interlinearny).
- K** – *Pismo Święte Nowego Testamentu*, tłum. z greckiego ks. S. Kowalski, Warszawa 1978 (wydanie pierwsze – 1957).
- L** – *Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnie przyjętej, nowo wyłożona (...)*, wydanie trzecie, Kraków 1561 (tzw. *Biblia Leopoldy*) (bez karty tytułowej ze zbiorów Biblioteki WSD w Łodzi).
- M** – *Ewangelia według Marka. Apokalipsa*, tłum. z greckiego Cz. Miłosz, Lublin 1989 (przekład artystyczny). *Apokalipsa*, tłum. z greckiego Cz. Miłosz, Kraków 1998.
- Mu** – *Nowy Testament zupełny. Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony (...)*, S. Murzynowski, wyd. J. Seklucjan, Królewiec Pruski 1553.
- P** – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, oprac. ks. M. Peter (*Stary Testament*), ks. M. Wolniewicz (*Nowy Testament*), t. 3, wydanie drugie poprawione, Poznań 1987 (tzw. *Biblia poznańska*) (wydanie pierwsze – 1974–1975).
- Pr** – *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1975.
- W** – *Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593*, wstępem i uwagami poprzedził ks. W. Smereka, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1966.